

Na żaglach mojej wiary
Płynę przez morze wzburzone
Tylu przeszło, tylu przyjdzie po nich
Lecz ja trwam w mojej wierze
Jak Nieśmiertelny Ogień

Za niezłomność
Hołd Nieśmiertelnemu Słońcu składam
Swaroga Ogień w mym sercu płonie
Pod świętym, pradawnym
Mych Bogów znakiem
Idę przez życie dumny, niezłomny
By w chwale odejść
O zmierzchu czasie
By następnym przekazać ten płomień
Odejść tak dumny, spełniony
Bez wstydu za czas zmarnotrawiony

Całe życie Ognia Symbol
Na mym sztandarze
W nim mej wiary siła
W nim mych przodków ślad
Za niego krew, dla niego życia dar

Z Ognia Symbolem
Dumnie przez życie kroczę
Ze Słońca Znakiem
Na mym sztandarze!

Mgła zaległa na tych wiekach
Co naszymi winny być
Wciąż szukamy drogi starej
Przez ocean brudnej krwi

Jesteśmy jak echa
Echa dawnych wygranych bitew
Magii natury, obrzędów ofiarnych
Sprawmy by echa te nie przebrzmiały
By rozrosły się w pełną nutę

Widzisz w snach wycięty bór stary
Co świadkiem był tych dni
Dni wolności, prawdy i chwały
Zapomniane są to dni...

Nagi w kurhan dziada swego wejdź
Tam też posiadź ową moc
Moc dającą nam przetrwanie
Moc gubiącą w sercu ból i strach
Strach o przyszłość dziś niepewną
Moc obrony Matki Twej
Praw rządzących światem Twym
I dających nam przetrwanie
W nadbałtyckim kraju tym